

SŁOWO

WILNO, Piątek 30 marca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk
BRASZAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GLEBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIE—A. Ossoląg.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego
N-ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółd. Księg. Nauczyc.
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POŁTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILĘJKA POW.—ul. Mickiewicza 14.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”
WOLKOWYSK—Kiosk B. Gołembiewskiego.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5.

Dzisiaj będzie wyświetlane!

Najpotężniejsze arcy-
dzieło świata, na-
technionego tworu
Ducha Ludzkości

Krół Królów

Realizacja Cecila B. de Mille'a

Obrady Izby Poselskiej.

Prowizorium budżetowe na okres
1.IV do 30.VI.

WARSZAWA, 29.III. PAT. Dzisiaj we czwartek dn. 29 b. m. o godz. 11-tej min. 15 rozpoczęło się pod przewodnictwem p. marszałka Daszyńskiego 3-cie plenarne posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej. Na porządku dziennym znajdują się: 1) pierwsze czytanie projektu ustawy o prowizorium budżetowym na okres od 1.IV do 30.VI r. b. 2) pierwsze czytanie projektu ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych, 3) pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na okres od 1 kwietnia 1928 do 31 marca 1929 r.

Ustawa o prowizorium budżetowym od 1-IV do 30-VI r. b. upoważnia ministra Skarbu do otwierania w tym czasie kredytów na wydatki państwowe do wysokości jednej czwartej części kwot ustalonych w poszczególnych częściach preliminarza budżetu na rok 1928-29. Oparcie prowizorium budżetowego na preliminarzu budżetu na rok przyszły podyktowały poważne względy praktyczne, gdyż preliminarz ten przewiduje szereg wydatków nowych, a w szczególności poważne wydatki na inwestycje, które mają być rozpoczęte jaknajprędzej. Artykuł 2-gi zmianowanej ustawy przewiduje, że niektóre kredyty inwestycyjne mogą być w 50 procentach owierane ponad granicę jednej czwartej kwot ogólnych preliminarza.

Po odczytaniu przez sekretarza Sejmu porządku dziennego, zabrał głos p. wice-prezes Rady Ministrów prof. Kazimierz Bartel.

Przemówienie wice-premiera Bartla

Wysoki Sejmie. Zgodnie z art. 25 Konstytucji rząd przedłożył izbie ustawodawczemu prowizorium budżetowe na I kwartał roku budżetowego 1928-29. Równocześnie rząd poddaje pod obrady Sejmu preliminarz budżetowy na rok 1928-29, a także projekt ustawy o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych. Zarówno prowizorium budżetowe jak i sprawa kredytów na nadzwyczajne inwestycje państwowe domagają się uchwalenia przez obie izby. Projekt robót inwestycyjnych obraca się w granicach 88.160.000 zł, których źródłem są rezerwy Skarbu. Szczegółowe omówienie sytuacji finansowej i gospodarczej Państwa o ile wiąże się ono z budżetem, będzie miało miejsce w debatach komisyjnych, a jedynie konieczność pośpiechu zmusza mnie do wyrażenia się w analizie przedłożenia. Niechaj mi jednak wolno będzie stwierdzić, że równowaga budżetu Państwa jest obecnie silnie ugrunтовana przynależąc ponadto realną nadwyżkę. W związku z tem stwierdzam, że wprowadzenie definitywnej reformy walutowej oraz znaczne wzmocnienie podkładu pod naszą walutę, te dwa zasadnicze czynniki podzielały na stosunki finansowo-kredytowe Państwa na rynku międzynarodowym w ten sposób, że umożliwiają realizację programu inwestycyjnego w dziedzinie produkcji, w gospodarce samorządowej i państwowej oraz znaczne rozszerzenie konsumpcji na głodnym od wielu lat rynku wewnętrznym. Bez wzbudzenia niebezpieczeństwa narażenia równowagi bilansu płatniczego. Ale i dla wewnętrznej sytuacji Państwa stabilizacja waluty i zrównoważony budżet posiadają pierwszorzędne znaczenie i to nie tylko w dziedzinie czysto materialnej lecz i moralnej. W ten sposób po kilku latach zaniedbania Polski w dwóch dziedzinach, dokonane zostały ostatnio prace o podstawowym fundamentalnym znaczeniu. To dodaje całemu społeczeństwu otuchy i wiary, iż i w innych zagadnieniach stopniowo zostaną przekampane zapyory i trudności ku pożytkowi Rzeczypospolitej i jej obywateli. Szczególną wagę przywiązujemy do rychłego uchwalenia kredytów inwestycyjnych w przedłożeniu rządowym

Dyskusja.

Następnie przemawiał poseł Dymitr Lewicki (Kl. Ukr.) który zaznaczył, że klub jego głosować będzie przeciw ustawie. Kolejny mówca poseł Rybarski (Kl. Nar.) uważa dyskusję w pierwszym czytaniu za niewskazaną, gdyż nad poruszanymi zagadnieniami będzie czas zastanowić się przy określaniu stosunku do rządu. Z kolei poseł Grub um (Kolo Zyd.) oświadcza, że klub jego głosować będzie za odesłaniem prowizorium do komisji, podkreśla jednak, że stosunek klubu do rządu pozostaje niezmienny. W Sejmie—oświadcza mówca—bronić będziemy prawa kontroli izby nad rządem, demokracją parlamentarną i odpowiedzialnością rządu przed Sejmem. Stosunek do rządu będzie rzeczowy. Mówca podkreśla dalej, że tylko jego klub reprezentuje mniejszość żydowską. Przy tej okazji rzucił żłośliwe uwagi pod adresem posłów żydowskich zasiadających w Bezpартyjnym Bloku.

Dla sprostowania zabrał głos poseł Kirszbraun, który oświadcza: Nie należy do ludzi, dla których polemika z posłem Grünbaumem jest miłą. Uważam go za demagoga, z którego argumentami żaden zdrowy myśliciel i religijny żyd nie liczy się. Zwracając się następnie bezpośrednio do posła Grünbauma pos. Kirszbraun nazwał go awanturnikiem politycznym i zaproteściwał przeciwko twierdzeniu posła Grünbauma, jakoby on tylko miał prawo przemawiać w imieniu całego żydostwa.

Na wniosek posła Chacińskiego (Ch.D) dyskusję przerwano, poczem ustawę o nadzwyczajnych inwestycjach państwowych oraz prowizorium budżetowe w pierwszym czytaniu odesłano bez dyskusji do komisji budżetowej. Natomiast preliminarz budżetowy spadł z porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia. Zamykając posiedzenie p. marszałek Daszyński oświadczył, że dziś o godz. 6 po poł. zbierze się komisja budżetowa, która po prowizorycznym ukonstytuowaniu się opracuje do dnia jutrzejszego sprawozdanie z obu omawianych na dzisiejszym posiedzeniu punktów porządku dziennego. Następnie plenarne posiedzenie wyznaczone zostało na dzień 30 b. m. o godz. 4-tej po południu.

P. P. S. „odkłada” krytykę.

Po przemówieniu p. wice-prezesa Rady Ministrów prof. Bartla zabrał głos poseł Marek (PPS) który wstępnie stwierdził, że prowizorium budżetowe przedłożone przez rząd jest, koniecznością państwową, a ponieważ rząd równocześnie przedkłada pełny preliminarz, przeto klub mówcy odkłada krytykę dotychczasowej polityki rządu i jego zamierzeń na później, w tej chwili ograniczając się jedynie do określenia stanowiska klubu wobec niektórych momentów politycznych związanych z prowizorium. Mówca między innymi zarzuca rządowi, że nie wykorzystał dostatecznie otrzymanych jeszcze w 1926 r. pełnomocnictw i nie rozwiązał wówczas Sejmu oraz nie rozpiął nowych wyborów. Mówca porusza dalej sprawę niektórych okresów, jak o zniesieniu tymczasowego wydziału samorządowego, o prawach wojewodów, ministra oraz o ustroju sądów powszechnych, wreszcie o emisji pożyczki inwestycyjnej, która rzekomo wchodzi w życie bez aprobaty komisji kontroli długów państwowych. Opozycję przeciw rządowi poseł Marek porzuca przeszłością rządu, który — według jego mniemania — przekreślił demokrację parlamentarną. Przemówienie swoje zakończył mówca następującym oświadczeniem: Co rząd zrobi później nie wiemy, ale my przystępujemy w tym nowym Sejmie do pracy w imię interesów całego Państwa i szerokiej mas ludności.

Replika min. Czechowicza.

Z kolei w sprawie sprostowania zabrał głos min. skarbu Czechowicz, który wyjaśnia nieścisłości, jakie znalazły się w przemówieniu posła Marka odnośnie pożyczki inwestycyjnej. Dekretem Pana Prezydenta z dn. 6 lutego 1927 r. została zarządzona pożyczka inwestycyjna na kwotę 50000000 zł. Pożyczka ta miała być przeznaczona wyłącznie na akcję budowlaną, na budowę domów dla bezdomnej inteligencji i robotników. Wobec tego dziwi mnie bardzo stanowisko przedstawiciela PPS w tej sprawie. Prawda jest, że parlamentarna komisja kontroli długów państwowych, która nie odmiała nam popisów dla innych pożyczek, dla tej właśnie pożyczki ich odmówiła. Wskutek tego rząd żadnego rozporządzenia wykonawczego do wspomnianego dekretu nie wydawał i wstrzymał emisję tej pożyczki licząc na to, że może nowa komisja, którą Sejm ten wyłonił będzie miała zrozumienie dla tych potrzeb.

Wizyta Marszałka Daszyńskiego w Belwederze.

WARSZAWA, 29.III. (tel. wt. Słowa). Marszałek Izby Poselskiej P. Daszyński złożył dziś o godzinie 1-szej wizytę Marszałkowi Piłsudskiemu w Belwederze. Konferencja trwała 5 kwadransów. Komunikatu żadnego nie wydano.

Marszałek Piłsudski rewizytuje prof. Szymańskiego.

WARSZAWA, 29.III. (t-l. wt. Słowa). O godz. 6-ej Marszałek Piłsudski przybył do Sejmu i rewizytował Marszałka Senatu prof. Szymańskiego.

Dziennikarze u marszałka Daszyńskiego.

Przedstawiciele klubu sprawozdawców parlamentarnych w osobach prezesa Bazylewskiego i wice-prezesa Wierzyńskiego złożyli wczoraj panu marszałkowi Sejmu Daszyńskiemu życzenia z powodu wyborów. Pan marszałek Daszyński w odpowiedzi zwrócił uwagę na trudności, wśród jakich przechodzi mu pełnię urzędowania. Od wypadków majowych—mówił marsz. Daszyński—wystąpiła w Polsce na jaw wola skoncentrowana w osobie marszałka Piłsudskiego. Z

Sytuacja parlamentarna w perspektywie kuluarów.

WARSZAWA, 29.III. (tel. wt. Słowa). W kuluarach Sejmu wystąpienie wice-premiera Bartla na dzisiejszym posiedzeniu Izby poselskiej uważane jest za pierwszą oznakę pewnego odprężenia w sytuacji parlamentarnej. Odprężenie to przypisywane jest rozmowie jaką odbył podczas swej wizyty w Belwederze p. Daszyński z Marszałkiem Piłsudskim.

Specjalna ilustracja muzyczna!

Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. SZCZEPAŃSKIEGO.

UWAGA: Ze względu na wysoką wartość artystyczną obrazu publiczność będzie wpuszczana tylko na początek seansów. Bilety honorowe koloru białego ważne tylko na 1-szy seans. Początek seansów: o godz. 3 po poł. — 5.30 — 7.45 — 10.

Ceny ze względu na niezwykle wysokie koszty wynajęcia obrazu zwiększone: parter 1 zł. 60 gr., balkon 80 gr.

Ucząca się młodzież za okazaniem legitymacji płaci tylko na pierwszy seans połowę.

Dlaczego godni potępienia.

Po przeczytaniu prasy wileńskiej i oburzenia na moje oburzenie z łam *Dz. Wileńskiego*, chciałbym przedstawić co się właściwie stało i dlaczego scena, która miała miejsce we wtorek, miała tak silne akcenty dramatyczne i dlaczego p.p. endecy w przekonaniu każdego patrioty polskiego na prawdziwą zasłużyli pogardę.

Rozmowy były słychać na sali sejmowej we wtorek przed szóstą, gdy cicho wszedł na podium prezydjalne Marsz. Piłsudski. Oczy obróciły się na niego. Stał wsparty o ławę w swoim ciemno błękitnym mundurze z wielką szarfą niebieską Białego Orła, z licznymi orderami, z Virtuti Militari. Można być jego przeciwnikiem politycznym,—słyszałem niegdyś w wagonie, zagranicą na głosie francuskie *Votre Piłsudski*, cicho i jakby ze smutkiem wypowiedziane zdanie: „Tak, Panie, jestem Polakiem, lecz niestety przeciwnikiem Marsz. Piłsudskiego”. Lecz ten pan, który tak reagował na to, że uprzejmy cudzoziemiec połączył wyrazy Polska z zachwytem dla geniusza Polski — ten pan czuł to samo, co czujemy my wszyscy, że Piłsudski dla Europy, dla świata, symbolizuje Polskę. Sprawiedliwość historyczna na to powie: bo on ją do życia powołał, on ją od zguby uratował.

Ale gdyby tak nawet nie było, gdyby to nawet nie był Piłsudski, mąż stanu najpierwszy, którego dały dzieje Polski, gdyby to był tylko premier rządu i najwyższej rangi oficer, i wódcą naczelny ze zwycięskiej wojny, gdyby nawet na to się zgodzić, że on, Piłsudski, w wewnętrznych stosunkach Polski jest tylko stroną polityczną, zwycięską, lecz stroną, to jednak...

Gdy wszedł szef rządu i Marszałek Polski to padły przeciw niemu beczelne wyzwiska i obelgi ze strony komunistów.

Tak jest: komunistów.

Z jednej strony była ta postać w ciemno-błękitnym mundurze, ta postać, na którą, gdy patrzyliśmy, nasze siatkówki oka mimowolnie ją przyjmują w matejkowskiej pozie i matejkowskiej glorii,—z drugiej strony wyrzucali beczelne obelgi nasi najwięksi, zakłeci wrogowie, z którymi walczyliśmy dziś jeszcze podczas pokoju, pierś przeciw pierś. Dwa światy stały przeciw sobie: najwyższy polski oficer i komunista.

A ten komunista to nie jest dla nas małe niebezpieczeństwo. Pamiętajmy ile u nas głosów padło na listy komunistyczne. Komunizm to dla nas groza i wojna. Komunizm, to więcej niż stracenie wschodu Polski, to zatracenie polskiej indywidualności.

I dlatego gdy na obelgi tych agentów moskiewskich, gdy na beczelną manifestację bolszewików powiedział szef rządu polskiego:

„Panowie będą wyrzuceni z sali!” — to cała sala sejmowa powinna była mu odpowiedzieć burliwą manifestacją na jego cześć. Są bowiem chwile w życiu narodów, gdy animozje wewnętrzne zamknąć muszą. Tutaj przed naszymi oczyma rozegrał się bowiem wtedy dramat walki Polski z komunizmem. P.p. endecy uderzyli w tej walce nie wzięli, wobec starcia się na wielkiej scenie marsz. Piłsudskiego i komunizmu — endecy zachowali wobec komunistów życiową neutralność.

Nie wolno im było tego robić, jako Polakom. Nie pisze, że nie wolno było im robić tego, ponieważ szli pod hasłami katolicko-narodowej listy, bo reminiscencja wyrazu „lista Nr. 24” budzi w nas istotnie tylko odruch obrzydzenia do obłudy, fałszu, hipokryzji i kłamstwa. Ale to były wybory — o których można zapomnieć. Ale czy po wyborach endecja istotnie nie ma zamiaru zawrócić z dotychczasowej antypaństwowej drogi? Cał-

Pierwsze posiedzenie komisji budżetowej.

WARSZAWA 29.III. PAT. O godz. 6-tej po poł. zebrała się sejmowa komisja budżetowa. Posiedzenie otworzył marszałek Sejmu Daszyński. Marszałek stwierdza, że według przyjętego systemu przewodnictwo szeregu komisji, do których należy również i komisja budżetowa, przysądnie w udziale najliczniejszemu klubowi t. j. B. B. W. R. zwrócił się do członków Bloku obecnych na posiedzeniu komisji z zapytaniem, czy Blok chce desygnować przewodniczącego. Imieniem Bloku poseł Polakiewicz oświadczył, że na przewodniczącego komisji budżetowej Blok wysunął posła Byrke. Następnie zabrał głos p. minister Skarbu Czechowicz, który w dłuższym przemówieniu uzasadniał finansowe przedłożenia rządu. Minister stwierdził, że rok budżetowy 1927-28 za okres 11-tu miesięcy wykazuje 250.000.000 zł. nadwyżki dochodów nad wydatkami. Budżet na rok przyszły preliminarzowany został ostrożnie. Równowaga budżetowa stanowić winna kość pacierzową systemu finansowego. Dalej minister szczegółowo zanalizował rezultaty polityki gospodarczej rządu, w latach 1926 i 1927, które dały w wyniku rezerwy kasowej i moźność przeznaczania 88.000.000 zł. na inwestycje państwowe. M-stwo Skarbu opracowało projekty podatków gruntowego, budynkowego, majątkowego.

Nawiązując do kwestii bilansu handlowego minister podkreślił rozporządzenie Prezydenta z dnia 13 lutego o podwyższeniu celnym oraz znaczne wzmocnienie polskiego eksportu drogą wzmocnienia produkcji. Rok 1927 wskazuje wzrost wytwórczości niemal we wszystkich gałęziach przemysłu. Następnie minister podniósł znaczenie pożyczki stabilizacyjnej w listopadzie 1927 roku w sumie 72.000.000 dolarów, która przyczyniła się do przypływu kapitałów zagranicznych Polsce potrzebnych.

Minister w krótkim zarysie przedstawił komisji plan uplasowania zagranicą pakietów listów zastawnych, obligacji melioracyjnych oraz komunalnych Banku Gospodarstwa Krajowego, co przyczyni się do rozwoju kredytu długoterminowego. Minister dał wyraz głębokiemu przekonaniu, że współpraca Deyewy w roli doradcy, między innymi dzięki jego osobistym dążeniom przyczyni się w dużej mierze do dalszego pomyślnego rozwoju kredytu polskiego. Minister oświadczył się za koniecznością prowadzenia nadal oszczędnej i zapobiegliwej gospodarki finansowej.

Po zanalizowaniu rozwoju Banku Polskiego, którego kapitały własne oraz zakładowy i zapasowy wynoszą obecnie 244.000.000 zł. pokrycie obiegu biletów bankowych na dzień 29 lutego 70 proc., portfel wekslowy zwiększony z 321.400 tysięcy na dzień 31 grudnia 1926 r. do 465.000.000 na dzień 31 grudnia 1927 r. Wreszcie stwierdzając znaczne możliwości dalszego rozwoju Banku, minister zakończył, że odbudowa gospodarcza Polski wymaga szeregu lat planowej pracy oraz harmonijnego zespolenia interesów całego narodu i wszystkich klas i warstw społecznych.

in Izbie i będzie ich w przyszłej co najmniej tyleż. I oni są podzieleni: mniejszość (Renardel) chce tworzyć gabinet z radykałami i uczestniczyć w rządzie; większość (Blum) zgadza się tylko na politykę podtrzymywania gabinetu radykalnego pod pewnymi warunkami. Daleko dziś do tej serdeczności stosunków pomiędzy radykałami i socjalistami, jaka w 1924 roku panowała. Pomimo to należy się liczyć z tem, że w drugim głosowaniu w wielu okręgach radykałowie będą zawierali z socjalistami porozumienia negatywne (ustąpienie kandydata mniej przez pierwsze głosowanie na faworyzowanego).

Komuniści wreszcie postanowili wystawić swych kandydatów we wszystkich okręgach i utrzymać ich w drugim głosowaniu. Odbiorą tym sposobem część głosów kandydatom lewicowym i ułatwią w wielu wypadkach wybór kandydata umiarkowanego.

Pod względem wyborczym najtrudniejszą jest rola radykałów. Oni byli podstawą Kartelu Lewicy i oni ponoszą odpowiedzialność za dwa pierwsze lata rządów minionej legislatury. Nie spełni i wyborczych obiecanek, a władzę musieli oddać w ręce p. Poincarégo, przeciw polityce którego przeprowadzili całą kampanię z roku 1924-go. Okoliczność ta jest korzystna dla tych wszystkich kandydatów prawicowo-centrowych, którzy będą polityki p. Poincarégo bronili i za utrzymaniem jednoci narodowej się wypowiadali. Jeśli uwzględniemy przymet, że każdy niemal wyborca poczuł, że mu grozi katastrofalny spadek franka — to można bez wielkiego ryzyka przepowiadać, iż wybory z kwietnia 1928 roku będą bardziej stateczne od tych z maja 1924.

Drobne przesunięcie zresztą głosów wystarczy, aby wyniki wyborów były inne. Nie zapomnijmy, że 11 maja 1924 roku, na 8.898.526 oddanych głosów Kartel uzyskał tylko 3.394.416 gł. Jeśli miał jednak niewielką większość w Izbie (pomimo mniejszości w kraju) to dlatego, że we Francji wchodzi zawsze do Izby około stu posłów centrowych z bardzo dużą przynależnością partyjną. Tworzą oni grupy nie wspólne z istniejącymi partiami nie mające i przyłączając się tam skąd wiatr wieje, t. zn. gdzie będzie większość.

Dziś „wiatr wieje” ku utrzymaniu jednoci narodowej.

Kazimierz Smogorzewski.

Przed francuskimi wyborami.

Paryż, 24 marca.

Na podstawie art. 1-go ustawy konstytucyjnej francuskiej z 5 lutego 1875 roku, Izba Posłów jest wybierana przez powszechne głosowanie w warunkach wyłuszczonej w ordynacji wyborczej. Ustawa z 30 listopada roku 1875 wprowadziła system okręgów jednomandatowych w stosunku jednego posła na każde 100.000 mieszkańców. W roku 1885, Izba Posłów system ten zmieniała wprowadzając głosowanie według list, przyczem cały departament stanowił jeden okręg wyborczy; posłowie przechodzili zwykłą większością. Ustawa z 13 lutego 1889 roku przywróciła okręgi jednomandatowe. Ustawa z 12 lipca 1919 próbowała połączyć system większościowy z systemem proporcjonalnym w ramach departamentu. Ustawa z 21 lipca 1927 roku znów przywróciła okręgi jednomandatowe (*scrutin d'arrondissement*).

Według tego więc systemu Francja będzie wybierała dnia 22 kwietnia swych 612 członków czternastej Izby Posłów III-ej Republiki. Ponieważ w każdym okręgu staje w szranki przeciętnie po 5 kandydatów, przeto w najlepszym razie połowa posłów zostanie wybrana 22-go kwietnia; w przydzielone reszty miejsc zdecyduje „balotaż”, jaki się odbędzie 29 kwietnia, przyczem w tem drugim głosowaniu większość względna wystarcza.

Zważywszy na system głosowa-

nia, partje francuskie nie potrzebują tworzyć żadnych bloków, układając list, ani dostrajając programów. Nie znaczy to, aby 3.000 ubiegających się o mandaty kandydatów nie można było podzielić na pewne ideowe grupy.

Zaczniemy od skrajnej prawicy. Monarchiści nie przedstawiają żadnej siły wyborczej. Poważną natomiast grupą jest Federacja Republikańska grupująca pojedynanych z ustrojem katolików i umiarkowanych republikanów. Czwarła część odchodzącej Izby należała do posłów tego odcienia. Są oni wszyscy za utrzymaniem jednoci narodowej, na której opiera się gabinet p. Poincarégo.

W środku wachlarza politycznego mamy Alians Demokratyczny, czyli republikan społecznie umiarkowanych, ale przywiązanych do „świekości” Republiki. I oni są za utrzymaniem jednoci narodowej, choć chętnieby się odsunęli od skrajnej prawicy i stworzyli większość rządową z radykałami. Posłów tego odcienia było w ustępującej Izbie około stu; należeli oni do czterech różnych klubów.

Na lewicy mamy radykałów (było ich 130), wyraźnie podzielonych na dwa odcamy: jedni pragną zapewnić trwałość obecnej kombinacji rządowej (Herriot); drudzy są nadal wierni idei sojuszu z socjalistami (Dalladier).

Socjalistów było stu w poprzed-

ECHA KRAJOWE

Wystawy tkanin w Skrzybowcach.

Staraniem wydziału Kół Gospodyń Wiejskich przy O. T. B. Lidzkiem i z inicjatywy p. senatorowej Wankowiczowej urządzona została dnia 18 marca w Skrzybowcach wystawa tkanin typu miejscowego. Głównymi organizatorami były panie: Protassewiczowa ze Skrzybowiec, Sielucka ze Strzelicy i Wankowiczowa z Romanowców. Dostarczono 450 eksponatów. Liczny zjazd (około 600 osób) jest wyrazem zainteresowania się ogółu tym działem przemysłu ludowego. Prócz przedstawicieli organizacji społecznych z ks. Czerwotyńskiego na czele, przybyli na wystawę panie: Maria Górńska, prezeska Włodzickiej Kół Gospodyń Wiejskich, Janowa Kotwiczowa i Sokołowska — delegatki przemysłu ludowego z Wilna. Wystawę reprezentowały następujące Kół Gospodyń: Stankiewicz, Bieńkowie, Skrzybowiec, Strzelica, Żółudek i Białohuda.

W większości dostarczonych wyrobów zwraca uwagę nie tylko piękne kompozycje linijne, — w doborze kolorów i stosunku barw. Prace o motywach czysto miejscowych powstały w duszy kobiet, które nie miały możliwości poznania wzorów obcych i dlatego jest w tym bogactwo miejscowej twórczości.

Artystyczne prace kobiet wiejskich — samouczek, wysłane do muzeów przemysłu ludowego nagradzane na wystawach zagranicznych (Paryż), świadczą o sile twórczej narodu, — a twórczość narodu zdolności, pracowitości i oszczędności. Widać to bogactwo zasobów jego ducha. Widać pewne zmiany, że tak powiem, uścisławianie w doborze motywów i barw świadczące o postępie w pracy. Gdy przed paroma laty jeszcze twórczość pochodziła z wyobraźni tylko, wykonywano niewytworzone prymitywy, lecz w kompozycji całkiem oryginalne — nienależące do wzorów w niektórych (na szczęście niewielu) przejawia się naśladowstwo wzorów, spotykanych w wyrobach fabrycznych, często pod względem piękna bezwartościowych, najwyżej małowartościowych. Są to jednak drobne wyjątki. Całość przedstawia się jeżeli nie imponująco, to bardzo okazale. Wyróżniały się artystem wykonania, wyroby szkoły tkackiej Kół Gospodyń Wiejskich w Bieńkowie, dostarczone przez p. Eastowską. Nagród 62 na ogólną sumę 130 zł. Wydział Powiatowy 100 zł. Przemysł Wileński 30 zł. T. W. Rolnicze 50 zł. Senatorowa Wankowiczowa prywatnie 20 zł. Nagrody za najpiękniejsze płótno, najpiękniejszy kolorowy tkaniny szlak, wyszywany szlak, najładniejszy dobór kolorów na kapy, za najładniejszą dawnego białoruskiego typu spódnice (t. zw. andarak). Te ostatnie podobno były ogólnie i kilka okazów zamówiono do muzeum przemysłu ludowego w Wilnie. W dniu otwarcia wystawy odbyło się zakończenie 5-dniowego kursu gotowania, jednego z całego szeregu urządzonych przez ziemianki lidzkie z Wydziałem Kół Gospodyń Wiejskich.

A.

POSTAWY.

— „Kółko myśliwskie” Dnia 22-go marca br. utworzone zostało w Postawach „Postawskie kółko myśliwskie”.

Prezesem wyżej wspomnianego Kółka przez aklamację wybrany został p. Wiktor Niedzielski — starosta postawski, a do zarządu weszli: p. Henryk Sylwestrowicz — referent bezpieczeństwa, p. Marjan Doboszyński — komisarz ziemski, p. Mieczysław Zdyb — naczelnik urzędu pocztowego i p. Bohdan Wankowicz — referent odbudowy.

Do komisji rewizyjnej wybrano p. Oskara Wińczę sędziego Pokoju, p. Korkowicza i p. Przyjemskiego.

Szczęście Boże nowej placówce, a Zarządowi wstrwania i opieki św. Huberta żyć!

Jeden z myśliwych.

TROKI.

— (a) O otwarcie gimnazjum w Trokach. Zawiązał się w Trokach komitet celem wszczęcia starań o otwarczenie w Trokach gimnazjum koedukacyjnego w składzie 5-ciu wyższych klas. W skład tego komitetu weszli: pp. Witold Kunciewicz, Józef Nowicki, Albin Łakowicz i Szymon Tirkowicz. Sprawa ta znalazła gorące poparcie zarówno w Radzie miejskiej, jak i gminie.

Ejszyski (pow. Lidzki).

— (a) Pożar. Dnia 22 marca we wsi Nowakunce, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar. Spalił się dom na szkole Józefa Siemianowicza, trzy stodoły (gumna) i obora na szkole Franciszka Karpowicza, Michała Paczkowskiego i Kaspra Pietkiewicza. Wskutek silnego wiatru wszelka pomoc w gaszeniu ognia okazała się niemożliwą. W jednej ze stodoł spalił się kon wartości 500 zł. Straty ogółem wynoszą osiem tysięcy złotych. Należy zaznaczyć, że mieszkańcy wymienionej wsi są bardzo biedni.

Mackiszki (pow. Lidzki).

— (a) Pożar. Dnia 25-go marca br. w kolonii Poleckiej wybuchł o godz. 12-iej w nocy pożar, skutkiem którego spalił się dom mieszkalny i budynki gospodarskie na szkole Waskiewicz Jana. Straty wynoszą około 3 tysięcy złotych. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Żółudek, powiatu lidzkiego.

— (a) Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego. W niedzielę 18 marca odbył się uroczysty obchód imienin Marszałka. O godz. 10 rano odprawił ks. Czapłowski uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele. Na nabożeństwie była obecna młodzież ze szkoły powszechnej, oraz miejscowe i okoliczne nauczycielstwo. Wieczorem przy szczernej zapewnionej sali „Domu Ludowego” odbyła się uroczysta akademія. Odczyt o życiu Marszałka wygłosił p. Tadeusz Nowicki, przedstawiając ideologię Marszałka Piłsudskiego, jego walkę o niepodległość Polski i potrzebę żwartej pracy dla dobra ojczyzny. Wielokrotnie okrzyki na cześć Wodza Narodu dały wyraz niekłamanej entuzjacji dla osoby Pierwszego Marszałka Polski. Resztę wieczoru wypełnił koncert orkiestry mandolinistów i strażackiej.

Wyjazd delegacji do rokowań z Litwą.

WARSZAWA, 29.III. (tel. wł. Słowa). Dziś o godzinie 11 minut 25 odjechała pociągiem pocztowym na Białystok Grajewo delegacja nasza do rokowań polsko-litewskich w Królewcu. Delegacji przewodniczy minister August Zaleski.

Delegacja litewska wyjechała do Królewca.

Z Kowna donoszą: W czwartek o godz. 4-iej popoł. wyjechała do Królewca na rokowania polsko-litewskie delegacja litewska. Skład delegacji jest następujący: przewodniczący premier i minister spraw zagranicznych prof. Woldemaras; członkowie — dyrektor departamentu ekonomicznego dr. Zaunius, p. Sidzikauskas i gen. Radoszenkowicz. Delegacji towarzyszy kilku rzeczoznawców.

Królewiec wita gości.

KRÓLEWIEC, 29. III. PAT. Największy organ narodowy Królewca Königsberger Allgemeine Zeitung ogłasza dziś obszerny artykuł wstępny na temat mających się rozpocząć rokowań polsko-litewskich.

Dziennik wita przybywających gości zapewniając, że stolica Prus Wschodnich daleka jest od jakiegokolwiek stanowiska agresywnego wobec którejkolwiek z przybywających stron i podkreśla, że z największym zainteresowaniem śledzić będzie usiłowania zmierzające do usunięcia pożądanego godnego napięcia pomiędzy Polską a Litwą. Dziennik wyraża kategoryczne życzenie pokoju na Wschodzie, który jest warunkiem gospodarczego rozwoju tych stron.

Przechodząc do omówienia sta sporu polsko-litewskiego, dziennik podkreśla, że o ile Litwa istotnie przedstawi Polsce życzenie odszkodowania co do Wilna, to wysunie właśnie tę sprawę, którą Polska stanowczo pragnęła uchylić. Dziennik zaznacza, że Rosja w traktacie pokojowym ryskim zrezygnowała z wszystkich pretensyj co do ziem położonych na zachód od ustalonej w Rydze granicy. Ponieważ jednak traktat ryski wskazuje na konieczność rozstrzygnięcia spornej sprawy terytorialnej w drodze porozumienia polsko-litewskiego, które dotychczas nie nastąpiło, związek sowiecki uważa się za uprawniony do nieuszanowania suwerenności Polski nad Wileńszczyzną.

Omawiając dalej ewentualny program konferencji, dziennik wyraża przekonanie, że rokowania prowadzone być mogą na podstawie uszanowania suwerenności litewskiej przez Polskę i podkreśla, że można spokojnie twierdzić, iż żaden rząd polski świadomy swych obowiązków wobec pokój powszechnego nie zechce naruszać niepodległości Litwy. Dziennik kończy uwagę, że z Kowna dochodzą co do widoków rokowań głosy pesymistyczne, podczas gdy Warszawa zachowuje całkowitą rezerwę.

Pasporty dla osób pochodzących z Wileńszczyzny.

Z Kowna donoszą: Ministerstwo spr. wewn. w przyspieszonym trybie zaczęło wydawać pasporty wszystkim tym obywatelom Wileńszczyzny (t. zw. okupowanej Litwy), którzy udowodnią, iż stamtąd pochodzą. Dotychczas mieszkańcy Litwy kowieńskiej, pochodzący z Wileńszczyzny, posiadali jedynie specjalne czasowe zaświadczenia.

Składy broni w pobliżu Hamburga.

BERLIN, 29. III. PAT. Hamburgische Volkszeitung przynosi sensacyjną rewelację o wykryciu wielkich składów broni w pobliżu Hamburga, które są podobno własnością Stahlhelmu i Wehrwofu. Dziennik twierdzi, że na utrzymanie tych składów w Hamburgu koła przemysłowe udzieliły znacznych subwencji, między innymi jedna z firm okrętowych finansowała budowę podziemnych składów, w których znajdowała się broń i które to skład strzeżone były przez specjalną straż.

Dekoracja krzyżem Virtuti Militari oficerów japońskich.

TOKIO, 29.III. PAT. Pułkownik Jędrzejewicz w asystencji radcy poselstwa Frylinga wręczył we środę dn. 28 b.m. 51 krzyżów Virtuti Militari uczestnikom wojny rosyjsko-japońskiej i światowej. Obecni byli na tej uroczystości premier Tanaka, sędziwa marszałek Oku, ministrowie wojny i marynarki, szef sztabu oraz wielu wybitnych oficerów. Po uroczystości odbył się bankiet, na którym wniesiono szereg toastów. Pułk. Jędrzejewicz wniósł toast na cześć cesarza Japonii i nowych kawalerów Virtuti Militari. Premier japoński wniósł zdrowie Prezydenta Mościckiego. Minister marynarki Okada odznaczył III i IV kl. orderu Virtuti Militari wniósł toast za pomyślność armii polskiej. Mar. Oku kawaler II kl. orderu Virtuti Militari wniósł zdrowie marszałka Piłsudskiego. Uroczystość towarzyszył podniosły nastrój. Wywarła ona głębokie wrażenie. Prasa japońska zamieszcza liczne artykuły i fotografie z tej uroczystości.

Polityka przy pomocy kijów.

BERLIN, 29. III. PAT. Vossische Zeitung w depeszy z Wrocławia utrzymuje, że napad urządzony przez członków Selbstschutzu na polskie towarzystwo szkolne w Bytomiu, już obecnie wywołał represje po stronie polskiej. Niemieckie radykały prawił — oświadcza dziennik — mylnie przypuszczają, że przy pomocy kijów i pałek gumowych będą mogli uprawiać politykę polską. Będą się oni mogli przekonać w krótkim przeciągu czasu, że przez swe terrorystyczne metody szkodzą tylko mniejszości niemieckiej w Polsce, w obronie której rzekomo stają.

Komisja inwestycyjna na Węgrzech.

PARYŻ, 29.III. PAT. Journal donosi, że komisja trzech Ligi Narodów wybrana dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie przemyślnictwa broni w St. Gothard, postanowiła wysłać do Węgier komisję inwestycyjną.

slusnej i naprawdę pochlebnej, drugi koncert wcale się nie odbył, albowiem publiczność zupełnie nie dopisała. Jedynym — zdaje się — praktycznym sposobem jest ogłaszanie tylko jednego koncertu, a w razie prawdziwego powodzenia, urządzenie drugiego conajmniej o kilka dni później, jak to było z niezapomnianym występem fenomenalnego Arrau i Kocjana.

Drugim objawem, nieliczącym z powagą, jaką chcielibyśmy widzieć nieodłączną od Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego, jest ton komunikatów prasowych o koncertach Towarzystwa, nadto przypomniący ogłoszenia o seansach sztukmistrzów i plakaty kinowe. Niezbędne jest wyrobienie sobie takiej powagi, aby w pojęciu prawdziwego miłośnika muzyki firma Towarzystwa była zupełną gwarancją artystycznie wartościowego koncertu. A tymczasem już się nieraz zdarzyło, że szumnie reklamowane koncerty solowe przynosiły najzupełniejsze rozczarowanie i podrywały zaufanie powszechne do Towarzystwa.

Leopold Szpinalski.

Pochlebnie już u nas znany jeden z laureatów zeszłorocznego koncertu fortepianistów ku czci Szopena, znow się przedstawił naszej publiczności. Widać, że młody artysta nie tracił czasu i znacznie pogłębił swą interpretację. Wprawdzie nie zupełnie jeszcze opanował swą chęć nadmiernej przyspieszenia temp, że szkoda jasności i nieraz nawet jego ogromna sprawność techniczna, zwłaszcza świetna gra palcowa, już nie wystar-

21-ty dzień procesu „Hramady”

Teror i mordowanie inteligencji w programie.

Cały dzień poświęcony został znow badaniu świadków oskarżenia, prze-ważnie udowadniających winę osk. Potockiego i Szkodzica. Długim szeregiem przesuwają się przed sądem świadkowie z głuchych wsi, których zeznania jakkolwiek udowadniają winę oskarżonych, jednak nie wnoszą ożywienia. Daje się odczuć, że nawet obrona ma już dość procesu, przewlekłego i nudnego. Z chwilą kiedy Sąd przesłuchał już osoby mające coś do zeznania w sprawie tuzów „Hramady”, obowiązki sprawozdawcy stają się coraz trudniejsze. Wprost trudno jest o wyłowienie ciekawego momentu.

Świadców H. Jędrzejewicz, Czyżyn i Kureńczyk mówią o osobie świadka Potockiego. Chorowity, od kilku już lat nie pracuje na roli poświęcając się polityce. Pomimo tego, że jest synem biednego fornała

prowadz szeroką stopę życiową, a ojciec jego chciał nawet kupić u św. Jędrzejewicza ziemię proponując wpłacenie znacznej sumy gotówki.

Agituując za „Hramadą” nie liczył się nigdy Potocki ze słowami, a będąc razem ze św. Karczmakiem n b. komendantem posterunku w mieszkaniu sołtysa, mówił o powstaniu jakie musi nastąpić jeżeli Polska nie odda dobrowolnie ziem białoruskich. Podczas tej rozmowy (udział w niej brali posterunkowi Suchocki i Al. Szmaciuk) Potocki nadmienił, że terror i mordowanie inteligencji jest konieczne.

W trakcie badania świadka Kureńczyka mec. Duracz zapytuje go o narodowość. „Teraz jestem Polak, przedtem byłem Białorusin”, brzmia odpowiedź wzbudzając śmiech wśród oskarżonych i law obrończych.

Moja chata z kraju.

Przewodniczący. To do świadka nie należy. Proszę mówić co świadek wie. Świadek zaczyna mówić, prokurator prosi Sąd o odczytanie zeznań pierwotnych, gdyż są sprzeczności. Świadek zeznał, że z „Hramady” wystąpił ponieważ spostrzegł, że pomiędzy czynnikami rządzącymi „Hramady” a komunistami był kontakt.

Mec. Duracz zapytuje świadka dlaczego obecnie zeznaje inaczej.

— Protokółu nie czytałem, wówczas mówiłem to samo, co i teraz, brzmia odpowiedź.

Świadek K. Michalczyk, mieszkaniec Wołkowskiej, był w okresie wyborów 1922 roku mężem zaufania listy Nr. 16. Z tego tytułu zwrócono się następnie do niego prosząc o objęcie stanowiska prezesa hurtka.

Współpracownikami jego mieli być Dubonos i Romańczyk. Świadek wiedział, że są to osoby poszlakowane o komunizm i odmówił, a jak się potem okazało przypuszczenia jego nie były bezpodstawne. Romańczyk został aresztowany za komunizm, a Dubonos zdążył uciec.

Świadek Wołkowski przeprowadzając rewizję u osk. Jankowskiego znalazł bibułę komunistyczną, którą ten usiłował schować. Badany zeznał, że otrzymał ją od Kasjana. Pozostali świadkowie nie wnoszą do sprawy ciekawych momentów. Dziś dalszy ciąg.

V. T.

Gerafa, chodniki i dywany poleca
N. GLEZER
— Wyroby gumowe.
Gdańska 6. Telefon 421.

Sala Klubu Kolejowców (ul. Dąbrowskiego 5).
W sobotę 31 marca 1928 r. **Wielki Koncert Religijny**
W PROGRAMIE: 1) KANTATA Grubera.
2) STABAT MATER — oratorium Rossiniego
Z UDZIAŁEM SOLISTÓW: P. p. Zwiridówny, Sutkiewiczowej. Narkowiczowej, Artysty b. Cesarskich teatrów M. WOROŹYŃSKIEGO, Olszewskiego i Sutkiewicza. Chór i orkiestra pod batutą p. A. Czerniawskiego.
Początek o godz. 8 wieczór. Szczegóły w afiszach.

KOMUNIKAT
Niniejszem podaje do wiadomości Szanownej Klienteli, że Biuro Techniczno-Handlowe i robót inżynierskich St. STOBERSKIEGO mieszczące się przy ul. Mickiewicza 9, zostało przeniesione do nowego lokalu przy ul. Mickiewicza 21.
Z poważaniem St. STOBERSKI

NOTATKI MUZYCZNE.

W okresie sprawozdawczym ostatnich tygodni mamy do zaznaczenia:

Wieczór tercjalowy Konserwatorium.

Zwyczajem tradycyjnym przedstawiało konserwatorium cały zastęp swych wychowawców, którzy wykazali — jak zwykle — wyborne przygotowanie i wciąż czynione postępy, przynoszące zaszczyt zarówno pracownictwu uczniom, jak ich kierownikom. Program urozmaicony dał możność stwierdzenia, że poza przeważającą ilością fortepianistów są też i bardzo dobrzy przedstawiciele instrumentów orkiestrowych. Można tylko żałować, że w celu nieprzeradzenia obszernego programu, trzeba było wyeliminować z popisu kilka osób, nie mniej zasługujących na ukazanie się publicznie. Unikając nadal takiej — bądź co bądź — krzywdy poszczególnych wychowawców, należałoby się, w przyszłym roku szkolnym, urządzać częściej takie wieczory uczniowskie.

Oczywiście nie wszyscy występujący jednakowo uzdolnieni i zaawansowani, lecz wszyscy odpowiadali najzupełniej wymaganiom nawet wysoko sięgającym, chociaż zwykła w tych razach trema nieraz szkodziła. Nader duża ilość wykonawców, zmusza do niewyszczególniania nikogo. Cały wieczór przeszedł z powodzeniem zastruszonemu i zakończony był grą już zupełnie nie uczniowską.

Celem założenia Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego było za-

pewnienie egzystencji koncertów symfonicznych a pośrednio utrwalenie bytu wileńskiej orkiestry symfonicznej. Zamierzając ująć w swe ręce najgłośniejsze objawy wileńskiego życia muzycznego, Towarzystwo zorganizowało dodatkowo — biuro, sprawujące na koncertach artystów zamiejscowych.

Niezwykle małe zainteresowanie publiczności wileńskiej koncertami symfonicznymi, nawet z udziałem wybitnych solistów (np. prof. Józefa Turczyńskiego i in.), przyczyniło Towarzystwu poważne straty materialne i spowodowało zaniechanie na przeciąg dłuższego czasu urządzania wszelkich koncertów orkiestrowych. Tem się tłumaczy zredukowanie czynności Towarzystwa do roli agencji koncertowej, zanim się warunki miejscowego ruchu muzycznego odpowiednio polepszą.

Cały szereg koncertów solowych — częściowo bardzo wysokiej wartości artystycznej — odbył się z ramienia Towarzystwa, nasuwając refleksje następujące: zapowiadanie odradu dwóch koncertów w dniach bezpośrednio kolejnych naogół, a tem bardziej jednego i tegoż artysty w Wilnie, gdzie tak mało publiczności koncertowej, nie może dać wyników pożądaných, rozrabiając garstkę publiczności na dwa wieczory i powstrzymując bardzo wielu od pójścia na pierwszy koncert, w oczekiwaniu opinii o nim, zwłaszcza gdy koncertant jest u nas jeszcze wcale nieznany. Wynikiem tej dzwiniwej polityki był słaby udział publiczności na pierwszym koncercie świętego skrzypka Stefana Frenkla, a z braku gazet (w poniedziałek) i czasu na rozpowszechnienie opinii

demicko poprawny, ale bez wielkiego natchnienia. Do niektórych solistów wyżej wspomnianych, z powodzeniem przygląda się tutaj p. Sutkiewiczowa.

W obu utworach zespół chórny sprawiał się dzielnie. Orkiestra, około dwudziestu osób, stanowiła pewną podstawę dźwiękową w trudniejszych momentach wielogłosowości.

Żydowski Instytut Muzyczny.
Doroczny popis uczniowski Żydowskiego Instytutu Muzycznego świadczy o usilnej i sumiennej pracy zespołu nauczycielskiego i postępach zdolnych w ciągu tego roku szkolnego.

Zarzut dawania zbyt trudnych utworów dla gry uczniowskiej i nadmierne uwzględnianie kierunku wirtuozowskiego, którymi robili na tem miejscu, został trafnie zrozumiany i oceniony przez kierownictwo Instytutu i z przyjemnością stwierdzamy, że program ułożony był znacznie stosowniejszy do siły wykonawczych i wymagań zdrowej nauki muzycznej, co się też bardzo dodatnio odbiło i na wyniku ogólnym całego popisu.

Brak czasu pozwolił mi być tylko na drugiej części wieczora. Skrzerymery fortepianowe, jeden skrzypcy i jeden śpiewaczka pozostawili bardzo korzystne wrażenie, jakkolwiek nie wszyscy fortepianisci dość ostrożnie używali pedału i nie zawsze okazywali należyte baczenie na dźwięk tonu w forte, lub prostej, we frazowaniu. Były to jednak przemijające usterki, skutkiem zrozumiałego zdenerwowania grających publicznie. Całość wina wszakże pozwala szczerze winusiować wszystkim uczestnikom.

Michał Józefowicz

tu laty dworu cesarskiego, występuje w całej swej ohydzie Rasputin, ze swemi aszchwałami machinacji.

— **Popołudniowa niedziela.** W niedzielę o g. 4 m. 30 pp. grana będzie świąteczna farsa Hennequana „Moje bobo”.
— **Korciert religijny zjednoczonych orkiestr wojskowych w Teatrze Polskim.** Staraniem Komendy Garnizonu odbędzie się w Teatrze Polskim w Wielkiej Czwartek 5 kwietnia o g. 8 w. koncert religijny w wykonaniu zjednoczonych orkiestr wojskowych pod batutą kapelmistrza I pp. leg. Feliksa Koseckiego.

Program zawiera utwory: Hindla, Gliera, Cherubini, Rossini, Beethovena, Obertera i innych.

Ceny miejsc od 15 gr. do 2 zł.

— **Koncert-poranne Haliny Kalmannowiczówny.** W poniedziałek 9-go kwietnia o g. 12 m. 30 pp. wystąpi w Teatrze Polskim talentowana 14-letnia pianistka Halina Kalmannowiczówna, uczennica prof. Cecylii Krewer. Rokującą wielką przyszłość młodocianą pianistka wykona utwory: Bacha, Mozarta, Chopina, Liszta, Tauriga i Rachmaninowa.

Bilety już są do nabycia w kasie Teatru Polskiego 11-9 w bez przerwy.

Ceny miejsc od 50 gr.

— **Wielki koncert Religijny.** Jutro, dnia 31-go marca, o godz. 7 m. 30 w sali Śniadeckich U. S. B. odbędzie się Wielki Koncert Religijny w wykonaniu chóru „Echo” pod dyrykcją p. prof. Wł. Kalinowskiego. Zreorganizowany chór „Echo” podzielony zostanie na dwie sekcje: męską i żeńską w liczbie przeszło 60 osób. W programie przewidziane jest wspaniałe oratorium Rheinbergera „Stabat Mater Dolorosa” z orkiestrą, oraz szereg klasycznych utworów Palestriny, Vittoria, Micoli, Gounoda, a z polskich: Moniuszki, Szamotulskiego, X. Surzyńskiego, Gomółki. Partie solowe wykonają pp. Marjański i Bielnic, p. prof. Skowronka-Szmurłowa. Dochód z koncertu przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

Bilety w cenach „reduktowych” t. j. tanie i dostępne są do nabycia wcześniej w księgarni Św. Wojciecha (Dominikańska 4) i w Sekretariacie Generalnym Związku Młodzieży Polskiej (Metropolitana 1). W dniu koncertu przy wejściu na salę.

— **Koncert na rzecz Bratniej Pomocy Słuchaczy Konserwatorium Muzycznego w Wilnie** odbędzie się dn. 1 kwietnia (niedziela) r. b. o g. 7.30 wiecz. w lokalu Konserwatorium (Dominikańska 3-5) w wykonaniu uzdolnionych wychowanków wokalnych Konserwatorium. W programie: Chopin, Liszt, Karłowicz, Zelenki, Bizet, Lipski.

— **RADJO—WILNO.** Piątek 30 marca 1928 r.

16.25—16.40: Chwilka literacka.
16.40—16.55: Komunikat Zw. Rew. Polskiej Spółd. Roln.

16.55—17.20: „Poezje liryczne Tadeusza Mickiewicza” odczyt z dz. „Literatura” wygłosi Tadeusz Kopałowski.

17.20—17.45: Transmisja z Krakowa: „O artystycznych upodobaniach Królów Polskich” odczyt wygłosi dyr. F. Kopyra.

17.45—18.10: II studio: Wykład radiotechniczny: „Jak radioamator porozumiewa się z Ameryką, stacje krótkofalowe”, wygł. Mieczysław Galski.

18.10—19.00: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Józef Rewkowski (baryton) i Ryszard Serafinowicz (gitara).

19.00—19.25: Gazetka radiowa.
19.25—19.30: Sygnał czasu i rozmaitości.

19.30—19.55: II Studio: „Skrzynka pocztowa” wygł. Kier. Progr. P. R. w Wilnie Witold Hulewicz.

19.55—20.00: Pogadanka o festiwalu muzyki francuskiej, transmitowanym z Warszawy wygłosi dr. Tadeusz Szeliński.

20.15 : Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. Festiwal muzyki francuskiej pod dyr. Artura Honneggera (utwory własne) i Emilia Młynarskiego. W programie: Honnegger, Schmidt, Ravel i in.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

22.05 : Komunikaty PAT.

Dziś premjera.
NA EKRANIE: Wielki film w wykonaniu artystów NA SCENIE: Ostatnie występy artystów scen warszawskich
pp. BOLSKEJ, A. CIELECKIEJ, W. ZDANOWICZA i M. DOBROWOLSKIEGO w zupełnie nowym repertuarze. Na zakończenie sketcz: „Mademoiselle Porcelanowa” wyk. pp. N. BOLSKA i W. ZDANOWICZ.

Kino-Teatr „HELIOS”
Wileńska 38.
Dziś rekordowy program: NA SCENIE: Występy artystów scen polskich teatrów „Wodewilu” i „Perskie Oko” K. Chrzanowski, St. Balcerakówna, W. Łoskot i J. Madziarówna ZONA SIĘ NIE DOWIE Rewja w 8 obrazach. NA EKRANIE: DAMA W WAGONIE SYPIALNYM podług powieści M. Dekobry. W rolach głównych: Claude France i Olaf Fjord. Wyjątkowo urozmaicona akcja, rozgrywająca się w Londynie, Berlinie, na Kaukazie i w bolszewickiej Rosji. Orkiestra koncertowa. Początek: 4 po poł. Ost. seansu 10.25.

Kino-Teatr „POLONIA”
ul. A. Mickiewicza 22.
Dziś! Nadzwyczajnie ciekawy program.
„WIEDENSKIE NOCE” Wspaniały dramat życiowy w 10 aktach, któremu za tło służą: zawrotny rytm karuzeli... nęcące dźwięki orkiestry... upajające noce spędzone w Praterze, zaczarowanym miejscu zabaw Wiednia, gdzie spotyka się najpiękniejsze kobiety świata.

W roli głównej, dawno niewidziana na ekranie, HENNY PORTEN.
Nad program: Harold Lloyd ma pomysł. Ceny miejsc: I i II po 65 gr., III po 55 gr.

Kino-Teatr „WANDA”
Wielka 30.
Dziś! Najnowsze i najpopularniejsze arcydzieło Fr. Lehara podług znanego utworu PAGANINI: **Bilewczce usta całowało nieraz...** W rolach głównych ALFONSO FRYLAND i uroczą EVA MAY. UWAGA: Bilety honorowe w niedzielę i na premjerę — nieważne.

Obwieszczenie.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 64 w Świecianach, obejmującej powiaty Świeciański, Postawski, Dziśnieński i Brastawski, na zasadzie art. 103 ust. 1 Ord. Wybor. do Sejmu podaje do wiadomości publicznej, że zostały wniesione na ręce jego 2 protesty przeciwko wyborom do Sejmu, odbytym w dniu 4 marca 1928 roku, a mianowicie:

1. W dniu 16-go marca 1928 roku przez Ryszarda Zukowskiego i Adele Zukowską, zam. w m. Postaw, Stanisława Skindera i Jana Bobrowko, zam. i-szy w m. Mała Czerwica, II-gi w m. Niewasze obaj gminy Kobylnickiej pow. Postawskiego, Władysława Skirowa, Jana Świeckiego i Józefa Michaśionka, zam. i-szy w m. Macuty, II-gi Nowy Dwór i III-ci w m. Szarki gm. i pow. Postawskiego, z wnioskami unieważnienia wyborów do Sejmu w całości z powodu unieważnienia przez Okręgową Komisję wyborczą Nr 64 listy kandydatów PSL „Wznowienie” Nr 3, jakowe unieważnienie nastąpiło z przyczyn skreślenia przez Okręgową Komisję podpisów wyborców, którzy wycofali swoje podpisy z tej zgłoszonej listy kandydatów.

Do protestu tego dołączyli się:

W dniu 17 marca 1928 r. Jan Perko i Bolesław Perko, zam. w m. Rytych gm. Kiemieliskiej pow. Świeciańskiego, w dniu 22-go marca 1928 r. Józef Jackowski, zam. w m. Rudziewicz, Jan Macur, Edmund Jasiński i 33 innych wyborców, zam. w m. Nowosiołki, oraz Jan Dubowik, Marek Knieiewicz i pięciu innych (podpisy nieczytelne), zam. w m. Kuleniowo wszyscy gm. Łuczajskiej pow. Postawskiego i w dniu 23 marca 1928 roku Antoni Szumski, Jan Kopyński, zam. w Nowo-Swiecianach pow. Świeciańskiego i 20 innych wyborców (podpisy nieczytelne).

II. Wniesiony w dniu 23 marca 1928 roku przez wyborców Wacława Paszkowskiego, zam. w m. Świecianach, Mariana Rapo, zam. w m. Ku Twerce, Jerzego Malukiewicza zam. w m. Nowo-Swiecianach wszyscy pow. Świeciańskiego i 17 innych (podpisy nieczytelne) o unieważnienie wyborów, w Okręgu Wyborczym Nr 64 dokonanych, z powodu niesłusznego unieważnienia listy kandydatów Stronnictwa Chłopskiego Nr 10 oraz pogwałcenia art. 107 ust. 1 i 2 Ord. Wyb. do Sejmu.

W ciągu dni 14-tu od dnia ogłoszenia niniejszego w „Monitorze Polskim” wolno każdemu wyborcy na mocy art. 103 ust. 1 i 2 Ord. Wyb. codziennie od godz. 9-ej do godz. 12-iej w lokalu Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 64 w Świecianach, ul. Piłsudskiego Nr 10 przegladac protesty powyższe, czynić z nich odpisy i wnosic zarzuty przeciwko treści protestów.

Świeciany, dn. 24 mara 1928 r.

Jan ILLASZEWICZ
Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 64 w Świecianach.

1399—o

Wydział Elektryczny Magistratu miasta Wilna podaje niniejszem do wiadomości, iż dla rozbudowy Sieci Elektrycznej Miejskiej potrzebne będą: Kable ziemne wysokiego i niskiego napięcia, przewody miedziane gołe, linka stalowa, osprzęt kablowy, osprzęt ulicznego oświetlenia, odgromniki, wyposażenie budek transformatorowych, izolatory porcelanowe, liczniki, płytki betonowe i słupy drewniane. Bliższych szczegółów udziela Wydział Elektryczny, ul. Dominikańska 2, pok. 67.

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

1399—o

Przetarg.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie niniejszem ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie dworców na st. Iwacewicz i Monki z zabudowaniami gospodarczymi.

Warunki przetargu, rysunki i warunki techniczne oraz bliższe szczegóły do części robót pozostałych do wykonania można otrzymać w Wydziale Drogowym Dyrekcji KP. w Wilnie, ul. Słowackiego Nr. 2, II piętro, pokój Nr. 3 w dniu urzędowym w godzinach od 9-tej do 12-tej za opłatą po 10 zł. za komplet.

Oferty winny być nadesłane lub złożone do specjalnej skrytki znajdującej się w Prezydium Dyrekcji do godz. 12-iej dnia 24-IV 1928 r.

Wadium na wykonanie dworca na st. Iwacewicz w wysokości 2.500 zł. i Monki 2.000 zł. winny być złożone w sposób ustalony przez Ministerstwo Skarbu w Kasie Głównej Dyrekcji KP. w Wilnie lub przekazane do PKO. na rachunek Dyrekcji KP. kwit zaś o złożeniu wadium winien być dołączony do oferty.

DYREKCJA K. P. w Wilnie

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

1397—1

Elektrownia miejska ma do odstąpienia stary kocioł wodnorurkowy o powierzchni ogrzewalnej 244 m² ze zwykłym paleniskiem, ogólnej wagi z rurami około 32 tonn. Demontaż na koszt odbiorcy. Oferty z wyznaczeniem ceny za tonnę wagi, mają być składane w Wydziale Elektrycznym Magistratu pokój 67. Bliższe szczegóły zostaną udzielone na Elektrowni za Wilją, w godzinach rannych.

DO
P. P. Mlernicznych Przysięgłych
(Opowiadanych).

Okręgowy Urząd Ziemiński w Wilnie odda w r. b. do wykonania prace:

a) scaleniom w 117 obiektach o obszarze 30405 ha. Szczegółowy wykaz obiektów wraz z wzorem oferty i warunkami wykonania prac oraz wynagrodzenia za poszczególne prace jest do przejrzania:

w Wydziale Technicznych wszystkich O. U. Z-kich, oraz prz. siany do zawodowych zrzeszeń mlernicznych.

Oferty, ułożone według obowiązującego wzoru z podaniem proponowanych do wykonania prac oraz rodzaju materialnego zabezpieczenia, gwarantującego wykonanie zobowiązania, należy nadsyłać do Okręgowego Urzędu Ziemińskiego w Wilnie w terminie do dn. 12 kwietnia 1928 r. włącznie.

Okręgowy Urząd Ziemiński zastrzega sobie ocenę i wybór ofert w zależności od tych gwarancji, co do należytego i terminowego wykonania pracy, jakie będzie przedstawiał oferent.

(—) St. Łączyński
Prezes.

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

1—5551

NASIONA
wyborowe, warzywno-pasikowe i kwiatowe, koniczyzny i inne w wielkim wyborze po cenach najniższych poleca F. SZYK Wilno, Zawława 58. Ce nik na żądanie gratis 443—

LEKARZE

DOKTOR

D. ZELDOWICZ
chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych, od 9—1, od 5—8 wiecz.

Kobieta-Lekarz

Dr. Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERYZYK, NARZĄDOW. MOCZOW. od 12—2 i od 4—6, ul. Mickiewicza 24, tel. 277.

W. Zdr. Nr. 152.